

## PATRIARCHA CYRYL W POLSCE- NAJPIERW INTERESY POTEM RELIGIA

**Znaczenie wizyty patriarchy Cyryla w Polsce wiąże się ze składem jego delegacji.**

Lew Lebiediew, znany historyk religii zauważył, że „*idea Moskwy jako trzeciego Rzymu zawierała w sobie ideę Konstantynopola jako centrum prawosławia oraz ideę Rzymu jako politycznej i kulturalnej stolicy świata. Moskwa stała się obrazem zarówno Miasta Boga, jak i miasta księcia tego świata.*” Obraz ten zdruzgotały czasy sowieckie, pod naporem Bolszewików padł zarówno Carat jak i jego podpora- Cerkiew. Rewolucja proletariatu pogrzebała na kilka dekad ideę bizantyjskiego dziedzictwa Rosji.

Po upadku ZSRS Nowa Rosja rodziła się w bólach ideowej pustki. Sojusz ołtarza i tronu był naturalną odpowiedzią na te realia. Cywilizacja bizantyjska, na której zawsze opierała się Cerkiew kontrastowała wyraźnie z katolicyzmem. Kościół wschodni to zwierzchność władzy politycznej nad duchową, niezależność polityki od moralności. W tym kontekście zawsze realizował on politykę Kremla zgodnie z archetypem cesaropapizmu.

**W ciągu dwóch dekad "Nowej Rosji" liczba parafii prawosławnych zwiększyła się czterokrotnie (z 6893 do 29 263), co przełożyło się także na ilość diecezji (z 76 do 157). Wzrosła także ilość monasterów (z 22 do 804) i duchownych (z 7397 do 30 670). Taki wzrost był możliwy tylko dzięki błogosławieństwu władz. Jednak dopiero u progu rządów Władimira Putina Moskwa znów stała się w pełni Miastem Boga i księcia tego świata. To jego wsparcie pozwoliło rewitalizować większość struktur i przywilejów kościoła prawosławnego w Rosji, który odwdziaczył się oficjalnym poparciem dla nowego Cara.**

16 sierpnia patriarcha Cyryl I odwiedzi Polskę. Brak znajomości powyższych realiów (przedstawionych oczywiście w dużym uproszczeniu) może sprawić, że w naszym kraju zapanuje atmosfera "duchowego resetu" (polityczny pozostawiam prywatnej ocenie). Już dziś w mediach wydarzenie to komentują w przeważającej mierze dziennikarze Katolickiej Agencji Informacyjnej a nie analitycy polityczni. W społeczeństwie i zależnych od jego nastrojów środkach masowego przekazu istnieje dziś pokusa uczynienia z Cyryla "wschodniego papieża".

Tymczasem może okazać się, że skład jego delegacji będzie zdominowany przez przedstawicieli spółek energetycznych i innych interesantów Kremla. Miasto Boga to nie Watykan, to także miasto księcia tego świata, który wytrwale od 1999 roku prowadzi swój kraj ku nowemu etapowi historii. Jego oparciem jak przed wiekami jest Cerkiew, a cel jak niegdyś wypełnia to samo hasło: "ku Wielkiej Rusi". Tylko realia nieco się zmieniły, dziś zbieranie ziem sowieckich nie odbywa się metodą zbierania ziem ruskich. Zamiast terytorium próbuje się "zająć" Orlen, zakłady azotowe w Tarnowie, Alior Bank etc. Zagony mają zaś postać Sbierrbanku i innych narzędzi finansowych...

Piotr A. Maciążek